

*Krystyna Pawłowska*  
Cracow University of Technology

Review of Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska's book *S. G. Żeleński – o rodzinie i witrażach* [S. G. Żeleński – the family and stained glass art]

The 11<sup>th</sup> scientific conference of *Stowarzyszenie Miłośników Witraży ARS VITREA POLONA* [the Society for Stained Glass Art ARS VITREA POLONA] in Lidzbark Warmiński saw the presentation of the long-awaited book by Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska. Everyone interested in the history of stained glass art, especially members of the association, had long been aware of the author's vast knowledge of the most famous Polish

*Krystyna Pawłowska*  
Politechnika Krakowska

Recenzja książki Danuty Czapczyńskiej-Kleszczyńskiej pt. *S.G. Żeleński – o rodzinie i witrażach*

DOI: 10.15584/setde.2022.15.7

Na XI konferencji naukowej Stowarzyszenia Miłośników Witraży ARS VITREA POLONA w Lidzbarku Warmińskim zaprezentowana została dawno oczekiwana książka Danuty Czapczyńskiej-Kleszczyńskiej. Wszyscy zainteresowani historią sztuki witrażowej, w tym szczególnie członkowie stowarzyszenia, znaleźli ogromną wiedzę autorki o najslawniejszym polskim zakładzie witrażowym, czyli o Krakowskim Zakładzie Witrażów S.G. Żeleński.



stained glass workshop: *Krakowski Zakład Witrażów SG Żeleński* [the Krakow Stained Glass Workshop SG Żeleński]. The author had willingly shared this knowledge with her readers by publishing numerous articles, chapters in collective monographs and a book. She is without doubt the greatest expert on this subject.

Tą wiedzą autorka dzieliła się chętnie z czytelnikami, publikując liczne artykuły, rozdziały w pracach zbiorowych i książkę. Z pewnością jest największym znawcą tego tematu.

Publikacja wydana nakładem Stowarzyszenia Miłośników Witraży, mimo że spodziewaliśmy się jej od dawna, okazała się inna – bogatsza niż na-

sze wyobrażenia o niej. Są to niejako dwie splecione ze sobą książki, a w każdym razie dwa wątki, zasygnalizowane już w tytule. Zatem nie jest to książka wyłącznie o zakładzie zwanym potocznie „Żeleński” albo „Żeleńscy”, choć zgromadzone tu dane są z całą pewnością największym opublikowanym zbiorem informacji na ten temat. Jest to także książka o rodzinie i środowisku artystycznym Krakowa, którego owa familia była ważną częścią. Nazwisko Żeleński jest powszechnie znane, ale raczej ze względu na pisarza Tadeusza Boya-Żeleńskiego i Władysława Żeleńskiego – kompozytora. Książka jasno pokazuje, że na porównywalną sławę zasługują też Stanisław Gabriel Żeleński i jego żona Iza z Madeyskich Żeleńska.

Wiele wskazuje na to, że taka podwójna formuła publikacji wynikła stąd, że w pewnym momencie badania źródłowe nad Krakowskim Zakładem Witrażów i Mozaiki niespodziewanie trzeba było przerwać – autorka utraciła dostęp do zachowanych w archiwum dokumentów. Jest to fakt godny ubolewania, gdyż archiwa dotyczące spraw mających ważne znaczenie dla historii kultury narodowej powinny być dla badaczy publicznie dostępne.

Autorka jednak nie odstąpiła od tematu i podjęła badania na wiele różnych sposobów, które jakkolwiek nie mogły zastąpić owej planowanej kwerendy archiwalnej, to dały jednak przebogaty plon. Gdy czyta się książkę o Żeleńskich, nawet osoby, którym nieobcy jest ten temat, muszą podziwiać wielką ilość najróżniejszych, zdobytych w trakcie badań szczegółów, tworzących razem obraz barwny, żywy, interesujący.

Oprócz kwerend w archiwach, muzeach, literaturze autorka zwróciła się do żyjących potomków rodziny Żeleńskich i jej przyjaciół. Udało się jej pozyskać ich zaufanie i zapewnić sobie dostęp do archiwów domowych. W Krakowie i innych miejscach w Polsce wciąż są takie domy, takie komody i biurka, w których tkwią owe rodzinne pamiątki. Gdy otwiera się szufladę, zaczynają wręcz sypać się z niej fotografie, listy, stare dokumenty, jakieś drobne, dziś nieużywane przedmioty, wycinki z gazet. Ma szczęście taka rodzina, w której ktoś postanawia ogarnąć ten lamus przeszłości i wysnuć z niej opowieść o dawnych sprawach i ludziach. Taką pracę wobec archiwum rodziny Żeleńskich podjęła Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska.

Jej narracja jest gęsto przeplatana cytatami z listów, dokumentów, dawnych publikacji i być może dzięki temu przekazuje nie tylko treści, ale także styl epoki. Gdy na przykład pisze o pracy w zakładzie w okresie, gdy prowadził go Stanisław Gabriel, możemy poczuć się niejako pomiędzy tymi ludźmi, których nazwiska znaleźliśmy jako sygnatury pod obrazami lub pozycje w kolumnie katalogu: „Autorzy projektów”. Kręcą się po pracowni, rysują, dyskutują, dobierają szkła itp.

Despite the fact that it had been long awaited, the book, published by the above Society for Stained Glass Art, turned out to be different and richer than what we had been expecting. In a way, it encompasses two intertwined books, or at least two themes, signalled in the title itself. It is therefore not only about the workshop commonly known as “Żeleński” or “Żeleńscy”, although the data the author gathered in her book certainly constitutes the largest published collection of information on this subject. It is also a book about the Żeleński family and the artistic milieu of Krakow, of which that family was an important part. The name Żeleński is widely known, but rather because of the writer Tadeusz Boy-Żeleński and the composer Władysław Żeleński. The book clearly shows that Stanisław Gabriel Żeleński and his wife Iza Żeleńska née Madeyska deserve comparable fame.

There are many indications that such a double publication formula resulted from the fact that at some point the search for sources on the Krakow Stained Glass and Mosaic Workshop<sup>1</sup> was unexpectedly interrupted as the author lost access to the documents preserved in the archive. This is a regrettable fact, as archives concerning matters of importance to the history of national culture should be publicly available to researchers.

The author, however, did not abandon the topic and undertook research in many different ways, which, although unable to replace the planned archival search, nevertheless yielded a rich harvest. When reading the book about the Żeleński family, it is impossible not to admire the great number of various details obtained during that research. They create a colourful, lively, interesting picture that delights even people who are no strangers to this issue.

In addition to searches in archives, museums and in the literature on the subject, the author turned to the living descendants of the Żeleński family and their friends. She managed to gain their trust and access to their home archives. In Krakow and other places in Poland, there are still such houses, such chests of drawers and desks, in which some family heirlooms are stored. When a drawer is opened, photographs, letters, old documents, some small objects that are no longer used today, or newspaper clippings begin to fall out of it. Lucky is a family in which someone decides to embrace those pieces of the past and from them weave a story about past things and people. Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska undertook that task using the Żeleński family archive.

Her narrative is densely intertwined with quotes from letters, documents, old publications, and perhaps thanks to this, she conveys not only the content but also the style of the epoch. For example, when

<sup>1</sup> Another name of Żeleński's workshop (translator's note).

she writes about working in the workshop in the period when Stanisław Gabriel was in charge of it, we can feel as if we were present among those people whose names we have known so far only as signatures under paintings or entries in catalogues, where they are listed as "Design authors". In the book, they are walking around the workshop, drawing, talking, choosing pieces of glass, etc.

This monograph is obviously valuable not only to those interested in the history of stained glass art but to two other groups of readers. Krakow at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries was called the capital of the *Młoda Polska* [Young Poland] movement and as such it is of interest to many people. It is enough to look at the index of names in the book. It contains a list of people who made the city that capital. That was the milieu in which the Żeleńskis lived and worked. There are many accounts of it, written at that time and later. This book is thus an important item to add to one's library related to that subject.

Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska's book should also be read by those who try to understand the evolution of the position of women in Polish society. The figure of Iza Żeleńska née Madeyska is here an example worth knowing and admiring. Stanisław Gabriel laid the foundation of the workshop as an artistic centre and a successful production enterprise, and ran it for seven years. He did a lot, won a lot of awards and received flattering reviews. His achievements arouse admiration both in terms of their quantity and quality, but it is Iza, who, as a widow with no professional training, responsible for the upbringing and maintenance of three children, ran the establishment for over 40 years after his death. She left behind a great and valuable legacy, which nevertheless invariably bore the name "SG Żeleński". *Dzielna kobieta* [A Brave Woman] – that is how the author titled the chapter about her.

The structure of the book, shifting the focus of the chapters to people, to the workshop and to stained glass works, is convincing. A kind of central point of this story is the chapter entitled *Wielka wojna* [The Great War], where Stanisław Gabriel, already well known to the readers under the diminutive name Stach, volunteers for the army with the clear hope that he will fight for Poland's independence. From every stop on his path he sends letters to Iza, and suddenly there comes a message that he has not returned, that no one knows where he is, that he is probably dead. Iza does not believe it, for a long time she looks for him or at least for the confirmation that he is not among the living. And then... then she gets down to work. In time, her son Adam Żeleński joins her.

The research tools applied by Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska in her book are abundant and

Książka ta z oczywistych względów jest interesująca dla zajmujących się historią sztuki witrażowej, ale powinna też zaciekać jeszcze dwie grupy czytelników. Kraków z przełomu wieków XIX i XX był nazywany stolicą Młodej Polski i jako taki interesuje wielu ludzi. Wystarczy spojrzeć na znajdujący się w książce indeks nazwisk. Zawiera on wykaz osób, które czyniły miasto ową stolicą. To było środowisko, w którym żyli i działali Żeleńscy. Jest wiele relacji na ten temat spisanych w owych czasach i później. Omawiana książka to następna pozycja do ustawienia na tej półce.

Książkę Danuty Czapczyńskiej-Kleszczyńskiej powinni przeczytać także ci, którzy próbują zrozumieć ewolucję pozycji kobiet w społeczeństwie polskim. Postać Izy z Madeyskich Żeleńskiej jest tu przykładem godnym poznania i podziwiania. Stanisław Gabriel stworzył fundament zakładu jako ośrodka artystycznego i udanego przedsięwzięcia produkcyjnego oraz prowadził go przez siedem lat. Dokonał wiele, zdobył mnóstwo nagród i pochlebnych ocen. Jego dorobek budzi podziw zarówno co do ilości, jak i jakości dokonania, ale Iza jako wdowa niemająca kierunkowego przygotowania, odpowiedzialna za wychowanie i utrzymanie trojga dzieci, prowadziła zakład przez następne ponad 40 lat. Pozostawiła po sobie wielki i cenny dorobek, który niemniej niezmiennie miał szyć „S.G. Żeleński”. *Dzielna kobieta* – tak autorka zatytułowała rozdział o niej.

Konstrukcja książki przesuwająca punkt ciężkości rozdziałów już to na ludzi, już to na zakład i witraż jest przekonująca. Rodzajem centralnego punktu tej opowieści jest rozdział pt. *Wielka wojna*. Oto znany już dobrze czytelnikom Stach zgłasza się na ochotnika do wojska z wyraźną nadzieją, że będzie walczył o niepodległość Polski. Z każdego postoju śle listy do Izy i nagle pojawia się wiadomość, że nie wrócił, że nie wiadomo gdzie jest, że pewnie nie żyje. Iza nie wierzy, długo szuka go, albo chociażby potwierdzenia, że nie ma go wśród żywych. A potem... potem bierze się do roboty. Z czasem dołącza do niej syn Adam Żeleński.

Warsztat naukowo-badawczy, który prezentuje w swej książce Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska, jest bogaty i bardzo precyzyjny. Niemal każde stwierdzenie jest potwierdzone odpowiednim przypisem. Książka ma indeks nazwisk i miejscowości, co ułatwia pracę następnym badaczom przedmiotu. Dysertacje zawierające taką liczbę danych opartych na tak wielu źródłach nierzadko bywają trudne do czytania. W tym jednak przypadku autorce udało się połączyć charakter naukowy z żywą opowieścią o ciekawych ludziach i pięknych przedmiotach, jakimi są witraże, zwłaszcza te „od Żeleńskiego”.

Stowarzyszenie, które jest wydawcą wielu książek na temat sztuki witrażowej, w tym przypadku pod-

jęło się nie tylko roli inwestora. Jego obecny prezes Andrzej Bochacz opracował jej skład osobiście, za co należą mu się szczególne podziękowania.

Zachęcam zatem do czytania tej książki jako opowieści i korzystania z niej jako bogatego źródła wiedzy.

**prof. dr hab. arch. Krystyna Pawłowska**  
**Politechnika Krakowska**  
**Wydział Architektury**  
**e-mail: pawlowska.krystyna@gmail.com**

very precise. Almost every statement is referenced in an appropriate note. The book has an index of names and places, which facilitates the work of subsequent researchers of the subject. Dissertations containing so much data from so many sources can often be difficult to read. In this case, however, the author has managed to combine an academic character with a vivid story about interesting people and beautiful objects, such as stained glass windows, especially those “from Żeleński”.

In the case of the book under review, the Society ARS VITREA POLONA, which publishes many books on the art of stained glass, took on the role of an investor. Moreover, the society’s current president Andrzej Bochacz developed the book’s composition, for which he deserves special thanks.

For all of the above reasons, I do recommend both reading this book as a story and using it as a rich source of knowledge.

**prof. dr hab. arch. Krystyna Pawłowska**  
**Cracow University of Technology**  
**the faculty of Architecture**  
**e-mail: pawlowska.krystyna@gmail.com**

Translated by Agnieszka Gicala